

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 stycznia 2021 roku powódka M. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagała się od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 3155,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki B. (...), użytkowany przez (...) s.c., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowany zawarł z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki B. (...) (obejmującą 17 dni) za kwotę 320 zł netto (393,60 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanemu fakturę VAT na kwotę 4040 zł netto (4969,20 zł brutto), która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie kwoty 1349,20 zł za 9 dni najmu według stawki dobowej w wysokości 134,15 zł netto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 24 lutego 2021 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 817 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przynajmniej przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 1349,20 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 9 dni z 17 dni) oraz zastosowanej przez powódkę stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 165 zł brutto). Strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki), uprzedzając go jednocześnie, że w przypadku wynajęcia samochodu u innego podmiotu koszty najmu będą podlegały weryfikacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 października 2020 roku pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) S.A. w W., użytkowany przez (...) s.c. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w Towarzystwie (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 166-171)

W dniu 12 października 2020 roku przedstawiciel poszkodowanego zgłosił powstanie szkody Towarzystwu (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W piśmie z dnia 13 października 2020 roku (a także w wiadomości elektronicznej z dnia 6 listopada 2020 roku) ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego (oraz jego przedstawiciela) o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (w wypożyczalni z nim współpracującej według stawki dziennej w wysokości 165 zł brutto). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji do wysokości powyższej stawki.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 13.10.2020 roku – k. 58-59;

korespondencja elektroniczna – k. 56-57)

W dniu 4 listopada 2020 roku uszkodzony w kolizji pojazd (B. (...)) został przyjęty przez warsztat ((...)) spółkę z o.o. w W. Oddział we W.) do naprawy.

W dniu 6 listopada 2020 roku (piątek) uszkodzony pojazd został zdemontowany i zidentyfikowano dodatkowo uszkodzone elementy (zderzak przedni).

W dniu 9 listopada 2020 roku (poniedziałek) warsztat przesłał ubezpieczycielowi kalkulację naprawy uwzględniającą dodatkowe uszkodzenia.

W dniu 10 listopada 2020 roku ubezpieczyciel zaakceptował dodatkowy zakres uszkodzeń, a warsztat zamówił dodatkowe części zamienne (zderzak przedni).

W dniu 13 listopada 2020 roku (piątek) zostały dostarczone do warsztatu naprawczego dodatkowe części zamienne (zderzak przedni).

W dniu 19 listopada 2020 roku zakończono naprawę uszkodzonego pojazdu, a w dniu 20 listopada 2020 roku poszkodowany odebrał samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

arkusz naprawy – k. 16)

W dniu 4 listopada 2020 roku przedstawiciel (...) s.c. we W. P. G. (najemca, poszkodowany) zawarł z M. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) (wynajmującym), umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 320 zł netto (do 7 dni 295 zł netto).

Powyższy pojazd został przekazany poszkodowanemu w dniu 4 listopada 2020 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 6 listopada 2020 roku.

Następnie w dniu 6 listopada 2020 roku został przekazany poszkodowanemu samochód zastępczy B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Poszkodowany zwrócił ten pojazd w dniu 20 listopada 2020 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 4.11.2020 roku – k. 17-18;

protokoły wydania i zwrotu – k. 18-19)

W tym samym dniu (4 listopada 2020 roku) przedstawiciel poszkodowanego P. G. (cedent) zawarł z wynajmującym M. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 10 października 2020 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, za wynajem pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 4.11.2020 roku – k. 10-11)

W dniu 20 listopada 2020 roku wynajmujący (M. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego (...) s.c. we W. kwotą 4040 zł netto (4969,20 zł brutto) za wynajem samochodu zastępczego B. (...) w dniach 4-6 listopada 2020 roku – 3 dni po 320 zł netto (393,60 zł brutto)

oraz wynajmem samochodu zastępczego B. (...) w dniach 6-20 listopada 2020 roku – 14 dni po 220 zł netto (270,60 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 20)

W dniu 25 listopada 2020 roku wynajmujący wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne)

Decyzją z dnia 9 grudnia 2020 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 1349,20 zł (9 dni po 134,15 zł netto [165 zł brutto] za dobę). Ubezpieczyciel odmówił zapłaty odszkodowania w pozostałej części.

(dowód: bezsporne;

decyzja – k. 12;

pismo z dnia 7.01.2021 roku – k. 14-15)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do (...) S.A. w W., użytkowany przez poszkodowanego (...) s.c. we W., uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 10 października 2020 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powódkę swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z poszkodowanym użytkownikiem pojazdu uczestniczącym w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powódka nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (do kwoty 165 zł brutto) oraz obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 17 dni do 9 dni).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów

(a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że

konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej czy też nie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobowymi stawkami czynszu w wysokości 320 zł netto i 295 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według stawek 320 zł netto oraz 220 zł netto), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawki zastosowane przez powódkę były zawyżone, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (strona pozwana zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu nieodpłatny najem pojazdu zastępczego). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości

stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu był nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że poszkodowany (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) był nielojalny wobec ubezpieczyciela, to jest wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawki czynszu najmu (w wysokości 320 zł netto oraz 220 zł netto za dobę) były stawkami zawyżonymi w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona pozwana bezpośrednio po zgłoszeniu szkody poinformowała przedstawiciela poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem. Poinformowała także poszkodowanego, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego z innej firmy (bez pośrednictwa strony pozwanej) akceptowany dzienny koszt wynajmu wynosi 165 zł brutto.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła pismo z dnia 13 października 2020 roku (oraz wiadomość elektroniczną z dnia 6 listopada 2020 roku), z których treści wynikało, że po pierwsze poszkodowany miał możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie uszkodzonego pojazdu kształtowała się na poziomie około 165 zł brutto za dobę.

Niezależnie od powyższego strona pozwana przedłożyła także wydruki cenników ze stron internetowych wypożyczalni samochodów, z których wynikało, że cena za kilkunastodniowy najem auta w klasie uszkodzonego pojazdu kształtowała się na poziomie dużo niższym niż stawki zastosowane przez powódkę.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawą odmowy skorzystania z oferty strony pozwanej nie mogła być jedynie hipotetyczna możliwość niezadowolenia (dyskomfortu) z warunków umowy (czy czasu jej trwania). Tym samym w ocenie Sądu poszkodowany powinien był najpierw skorzystać z zaproponowanej przez stronę pozwaną oferty (zwłaszcza że była około dwukrotnie tańsza od oferty powódki), a dopiero w sytuacji rzeczywistych (i poważnych) niedogodności z nią związanych skorzystać z usług innej wypożyczalni.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowany mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powódkę oraz że stawki zastosowane przez powódkę (320 zł netto oraz 220 zł netto] za dobę) były rażąco wygórowane. Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była uznana przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawka 134,15 zł netto (165 zł brutto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem powódka w żaden sposób nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zakwestionowała czas najmu i zarzuciła, że w postępowaniu likwidacyjnym został on zweryfikowany do dziewięciu dni.

W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut był skuteczny tylko częściowo.

Nie ulega przede wszystkim wątpliwości, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższyły wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w niniejszej sprawie przedstawiciel ubezpieczyciela dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem ostatecznie odszkodowanie zostało poszkodowanemu wypłacone.

Jednocześnie w przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (zwłaszcza w sytuacji, gdy poszkodowany wynajmuje pojazd zastępczy, który ma być finansowany z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia) poszkodowany (ale także warsztat naprawczy) powinien podejmować czynności bez zbędnej zwłoki, tak aby umożliwić ubezpieczycielowi (jego przedstawicielowi) jak najszybsze zlikwidowanie szkody (wypłatę odszkodowania). Dla kwestii najmu pojazdu zastępczego (a zwłaszcza jego czasu) nie bez znaczenia jest także rozmiar szkody w uszkodzonym pojeździe. Nie ulega przy tym wątpliwości, że użytkowany przez poszkodowanego pojazd (B. (...)) był uszkodzony w taki sposób, że powinien zostać (i został) przyjęty do warsztatu na czas rzeczywistej naprawy (po zamówieniu i otrzymaniu części niezbędnych do naprawy). Nie powinien on zatem także oczekiwać na zwolnienie stanowiska naprawczego, zwłaszcza że pociągałoby to za sobą wydłużenie czasu najmu pojazdu zastępczego (abstrahując w tym miejscu od uszkodzeń ujawnionych później).

Trzeba w tym miejscu zatem wskazać, że z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu likwidacyjnym (w szczególności z arkusza naprawy) wynikało, że uszkodzony samochód został przyjęty do warsztatu naprawczego w

dniu 4 listopada 2020 roku, a naprawa została zakończona w dniu 19 listopada 2020 roku (pojazd został odebrany przez poszkodowanego w dniu 20 listopada 2020 roku).

Należy jednocześnie wskazać, że powódka nie zgłosiła żadnych (a tym bardziej przekonujących) twierdzeń, w których próbowałaby wyjaśnić, z jakich przyczyn naprawa pojazdu należącego do poszkodowanego trwała aż siedemnaście dni (w tym dwanaście dni roboczych).

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę, że części niezbędne do naprawy zostały dostarczone przed jej rozpoczęciem (ale także to, że po częściowym demontażu pojazdu zostały ujawnione nowe uszkodzenia), maksymalny czas naprawy uszkodzonego pojazdu powinien zamknąć się w sześciu dniach roboczych. Tym samym naprawa uszkodzonego pojazdu powinna rozpocząć się w dniu 5 listopada 2020 roku, a zakończyć najpóźniej w dniu 13 listopada 2020 roku. Doliczając dni wolne od pracy oraz dwa dni organizacyjne (na wstawienie samochodu do warsztatu naprawczego oraz odbiór pojazdu po naprawie) w ocenie Sądu uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego wynosił trzynaście dni (od dnia 4 listopada 2020 roku do dnia 16 listopada 2020 roku).

Jednocześnie powódka nie zgłosiła żadnych (a tym bardziej przekonujących) twierdzeń, dlaczego uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego miałby trwać dłużej niż wskazane wyżej trzynaście dni.

Także strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, że czas wynajmu przez poszkodowanego pojazdu zastępczego powinien być z jakichkolwiek względów krótszy (niż ten wskazany powyżej).

Trzeba przy tym wskazać, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na powyższą okoliczność (uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego) nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas braku możliwości korzystania ze swojego samochodu, o ile oczywiście nie został on dowolnie lub bezpodstawnie wydłużony przez niego samego.

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że poszkodowany był płatnikiem podatku VAT (w wysokości 50%). Tym samym należne mu odszkodowanie cedowane na powódkę powinno obejmować podatek VAT w wysokości 50% (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). Okoliczność ta nie miała jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ strona pozwana zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według stawki w wysokości 165 zł brutto za dobę) i gdyby poszkodowany z oferty tej skorzystał, to kwestia zapłaty za powyższą usługę leżałaby wyłącznie po stronie pozwanej. Tym samym całkowicie nieuzasadnione było obniżenie przez stronę pozwaną na etapie postępowania likwidacyjnego należnego odszkodowania o koszty 50% podatku VAT. Skoro bowiem poszkodowany był uprawniony do wynajęcia pojazdu zastępczego za kwotę 165 zł brutto (do tej kwoty strona pozwana mogła zweryfikować poniesione przez niego koszty), to była to ostateczna (końcowa) kwota, za którą mógł on dokonać takiej czynności i to niezależnie od tego, czy mógł odliczyć podatek od towarów i usług (i w jakiej wysokości), czy też nie (w przypadku skorzystania z oferty strony pozwanej płatność za zorganizowanie pojazdu zastępczego leżałaby po stronie pozwanej niezależnie od statusu podatkowego poszkodowanego).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości

odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się (przy uwzględnieniu treści art. 115 k.c.) odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2020 roku, ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 25 listopada 2020 roku, czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na tej samej podstawie oddalił także wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. G.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które dowód ten został powołany albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo były bezsporne, albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres trzynastu dni (od dnia 4 listopada 2020 roku do dnia 16 listopada 2020 roku) według uznanej przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawki w wysokości 165 zł brutto za każdą dobę, a więc 2145 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (1349,20 zł). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 795,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty, jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu przewyższającej kwotę 165 zł brutto, czterech dni najmu oraz kilku dni ustawowych odsetek za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 25% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 200 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 275 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 75%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 675 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 400 zł.